

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 13 Października r. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

## Twer dnia 1 października.

(Journal de St. Petersburg).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, za przybyciem tu Swojem, otrzymał przez gońca wiadomość, o zamknięciu układów w *Ackermanie*. Pełnomocnicy tureccy skończyli na przyjęciu i podpisaniu, d. 24 września, projektu konwencji, w imieniu Rosyi im podanęj. Według ostatniego artykułu tej konwencji, ratyfikacye jej powinny być wymiarowane w *Ackermanie*, najdalej w przeciągu czterech tygodni.

## Sankt-Petersburg d. 4 października.

(Journal de St. Petersburg).

## Artykuł Urzędowy.

Rapporty, otrzymane od Jenerała majora Xiążęcia *Menszikowa*, za jego powrotem do *Tyflisu*, dają niezmiernie interessującą wiadomość, względem okoliczności, które przywiodły dwór teherański do niespodzianego uderzenia na *Rossyę*. Wiadomości te poniżej tu są umieszczone tak, jak Xiążę *Menszikow* sam je nadesłał, a jeżeli oświadczenie gabinetu petersburskiego nie przekonało jeszcze, że nayscie *Persów* wydaje z siebie charakter niesprawiedliwości i wiarołomstwa, jakiego trudno by smutniejszy znaleźć przykład, szczególny następujące wystarczyć mogą dla Europy do oszacowania dobrułiwey prawości, z jaką *Rossya* nie przestawała postępować względem *Persyi*, a przyczyny, zarazem dziwne i smutne, które wciągnęły Szacha w wojnę, w momencie, w którym, z jednej strony polityka, naywiększą przyjaźnią oznaczona, z drugiej zaś interessa jego państwa, mocno mu nakazywały utrzymywać pokoy.

Mieliśmy już okoliczność donieść, że Xiążę *Menszikow* doznawszy przyjęcia i postępowania z sobą z wielkiem poważaniem w *Tauris* przez *Abbas-Mirze*, opuścił to miasto, dla udania się do Szacha Perskiego, do obozu *Sultanii*. W drodze, został on nagle wyprzedzony przez *Abbas Mirze*, który tam również dążył, a to z naywiększym pośpiechem. Ta niespodziewana podróż, pośpiech, z jakim była odbywana, w czasie jej rozchodzące się o wojnie pogłoski, musiały konieczne mocno uderzać Xięcia *Menszikowa*. Jakoż przybywszy do *Sultanii*, znalazł on wojnę postanowioną. Oto, jak się sam tłumaczy o tej rzeczy, w depeszach, które w kopii umieszczamy (\*).

Sultania 3 lipca 1826.

Pierwszy minister Szacha, jest niejaki *Alaiar-Chan*, Kadżar z urodzenia, zięć swojego Monarchy, a szwagier *Abbas-Mirzy*, który się ożenił z jego siostrą. Ma on tytuł *Assesfut-Dowlé*, a tytuł ten dla niegoż został utworzony. Inni ministrowie są mu podlegli, i wszystkie wyroki Szacha przez jego ręce przechodzą.

Ale, mała znajomość *Alaiar-Chana* w chodzeniu około interessów, zmusiła go uciekać się do innych ministrów w stosunkach z mocarstwami obcemi, ci zaś, osobliwie *Mirza-Abul, Hassan-Chan*, i *Mirza-Abdul-Wehab*, chcieli z tego korzystać

(\*) Gońcy Xięcia *Menszikowa* byli przez rząd perski zatrzymywani, i dopiero z *Tyflis* mógł on posłać cały ciąg swoich raportow.

ku jego zwaleniu, wystawując Szachowi jego niedatność, a razem składając dowody kradzieży 80ciu tysięcy tomanow, które ten minister zachwyił ze skarbu państwa. Strata *Alaiar-Chana* była już postanowiona, gdy on znalazł ratunek w środkach nadzwyczajnych. Nastęczyła mu je woyna. Związał się on z Seidem Kerberlajskim, i pomoc sobie jego zapewnił. Z drugiej strony, postął on dla sprowadzenia *Abbas-Mirzy*, który jak nayspieszniey pobiegł do *Sultanii*, ku wspieraniu swojego szwagra. *Mollah* opowiadał wojnę wiary i lud podburzał. *Alaiar-Chan* okazał zmyślone prośby od niezadowolonych z naszych prowincy, którzy wzywali pomocy *Persów*, i *Abbas-Mirza* nalegał z koniecznością woyny. Szach lękając się syna, *Mollow* i ludu, poddał się, pomimo swey odrazy do woyny, a tak *Alaiar-Chan* pozostał na czele władzy.

Woyska otrzymały rozkaz ciągnąć ku granicom, a wezwanie *Mollaha* do ludu zostało rozesłane po wszystkich prowincyach, dla czytania w meczetach.

Wszystkie te postanowienia zostały uczynione i wykonane w czasie mey podróży z *Tauris* do *Sultanii*, dokąd przybyłem w nie nader pożądanym wróżbach.

W podobnych okolicznościach, jedyny cel, który mogę uważać za użyteczny, jest tylko zyskanie na czasie, ażeby władze w *Gruzyi* mogły się przysposobić do odparcia najazdu; ale bardzo mało mam nadziei przedłużenia układów o granice, gdyż tu postanowiono utrzymywać je tylko dla formy, pomnażać i natężać roszczenia, wręście zerwać, kiedybym odrzucił to, czego przyjąć niepodobna.

Sultania 3 lipca 1826.

Przybycie moje do *Sultanii* kresem było grzeźnego ze mną obeyscia się *Persów*. Namiot mój otoczony jest strażami, niedozwalającemi żadnym zewnątrz związków. Na wystuchaniu publicznem, danem mi przez Szacha, starano się nie okazać mi honorów, zwyczajnych, nawet dla sprawujących interessa, którzy się przy tym dworze znajdują, chociaż ceremoniał wcześniej był urządzony. Podług tego ceremoniału, Szach miał przyjąć list CESARZA JEGOMOŚCI z rąk moich, i dwakroć ponowione miałem zapewnienie, że to uczyni; pomimo tego, kiedy list ten mu składał, nie chciał go sam przyjąć, ale wskazał mi ręką wężgłowie, do jego złożenia; a podług obyczajow kraju, znaczy to uchybienie uszanowania dla CESARZA. Za wymówkę dano mi jakieś niepojęte wymysły.

Wszystko się dzieje podług żądania *Abbas-Mirzy*, który, zawsze się poddając momentalnym popędem, chciałby, w swym zapale do woyny, popierać rzeczy do ostateczności.

Sultania 5 lipca 1826.

Dzisiaj rano miałem pomówienie z ministrami Szacha, którym przodkował *Alaiar-Chan*; tylko sam jeden mówił. Wznosił dziwne pretensye, domagając się szczególniey oddania pobrzeża jeziora *Gokeza*. Na to mu stawilem list Xięcia Następcy do Jenerała *Jermołowa*, w którym zgodził się na oddanie nam tego pobrzeża, w zamian za przestrzeń, rozciągającą się pomiędzy *Kapanem* a *Kapanakczajem*. *Alaiar-Chan* odpowiedział mi, że Szach nigdy się nie zgadzał, ani potwierdzał podobney zamiany, i że to bydz nie może.



Zwróciłem uwagę tego ministra, że ta zmiana chęci nie była wiadomą CESARZOWI JEGOMOŚCI, kiedym z *Petersburga* wyjeżdżał, a następnie, że w instrukcjach dla mnie nie można było uczynić wzmianki o zdarzeniu, które nastąpiło po moim wyjeździe; ale że się co najszybciej będę starał prosić o nowe u mego Rządu rozkazy. Minister ten nie znalazł dla mnie zarzutów, i przestał na powiedzeniu mi, iż Szach wkrótce musi wyjechać do *Ardebilu*, a mnie dane będą środki dla powrócenia do *Tyflisu*, i że układy mogą się kończyć w jednym z miast pogranicznych, na któreby się zgodzono.

Xiąże Następca dzisiaj rano wyjechał do wojska na granicy około *Karabachy*. Zdaje się mu, że już posiada *Tyflis* i dyktuje pokoy Rossyi, Duma jego o sobie, karmiąc się najsłodszymi nadziejami, przyszła aż do zdziwienia. Już on siebie sądzi *Tamerlanem* i *Nadir-Szachem*.

Sultania 9 lipca 1826.

Xiąże Następca wystąpił gońca z *Miana* do szwagra swego *Alaiar-Chana*, polecając mu, ażeby ukrywał pierwsze napadnienie.

Postanowiono zatym, na posiedzeniu tylko zaufanych, które się odbyło u tego ministra, ażeby podać mi, zakończyć nieporozumienia o granice podług warunków traktatu *Giulistańskiego*, nadając jemu myśl taką, której nie mógłbym przyjąć.

Tak uradziwszy, *Alaiar-Chan* przestał mi notę tu załączoną, nie wspominając o propozycji, którą mu przelałem pod dniem 5 bieżącego miesiąca, i również nie wzmiankując o rozpoczęciu nanowo negocjacyi w mieście pogranicznym, środek, na którym on wprzód przestawał z zaspokojeniem. Odpowiedź moja znajduje się również pod tą zastoną (\*).

Kopiją jej przelałem *Abdul-Hassan-Chanowi*, ażeby ze swojej strony mógł o treści jej donieść Szachowi.

(\*) Na posiedzeniu dnia 5go, Xiąże *Menszikow*, wiedząc, że woyna już jest postanowiona, chcąc tylko, ażeby odrzucenie propozycyi, zgola do nieprzyjęcia, nastęczyło Persyi pozor jakikolwiek do usprawiedliwienia działań nieprzyjacielskich, oświadczył ministrom perskim, jak jest w jego raportach wyrażono, iż będzie prosił o nowe rozkazy u Rządu swego, i że się skłania do życzeń, oświadczonych przez *Alaiar-Chana*, ażeby nanowo rozpocząć i przedłużać układy w jakim mieście pogranicznym. Poczytał nawet sobie za obowiązek oświadczyć, w jednej nocy, zgodzenie się na ten środek. Jednakże d. 7 *Alaiar-Chan* sam do niego pisał urzędowie, nie wspominając o tym środku, ani o zgodzeniu się nań wzajemnym, bez odwołania się do dawniejszych układów, jakie były pomiędzy Rossyą a Persyą, ani punktów, na które zgodzono się z obu stron, bez oświadczenia powodów wyraźnych, bez popierania dowodów oskarżenia próżnego, o którym powiadał z użalaniem się na władze pograniczne *Gruzyjskie*, że okazały chęci mniej ugodliwe w nieporozumieniach o granice, będące teraz pomiędzy dwoma Państwami, nawet nie wymieniając dokładnie czynów, które powodem mu były do tego wyrzutu, oświadczył, że Szach nie przyzwoli nanowo do układów inaczej, tylko na zasadzie traktatu *Giulistańskiego*, i wzywał Xiącia *Menszikowa*, w wyrazach rozkazodawczych, ażeby go uwiadomił, czyli *Rossya* przyymuje tę zasadę, przydając, iż, jeśli odrzuci, Dwór *Petersburski* nie będzie mógł prawnie użalać się na dalsze przedsięwzięcia Persyi.

Odpowiedź Xiącia *Menszikowa* była i prostą i zwięźle ułożoną. Przypomniat, iż CESARZ JEGOMOŚĆ przy wstąpieniu swoim na Tron znalazł projekt rozgraniczenia, podany d. 28 marca 1825 w imieniu Rossyi, względem jej granic z Persyą i z drugiej strony projekt, złożony w imieniu Szacha; że wedle tych dokumentów, różnice życzeń względnie wyrażonych, co się tycze oznaczenia granic, tak mały były wagi, iż wkrótce zniknęłyby mogły: że jedyna trudność, oddawna oba gabinety zajmująca, została uprzątnioną przez zezwolenie Persyi na zamianę pobrzeża je-

Sultania, d. 9 lipca 1826.

*P. Willock*, sprawujący interessa Anglii, przyszedł do mnie dzisiejszego wieczora i opowiedział, iż Szach kazał go wezwać, dla zaproszenia, ażeby mówił ze mną o środkach do uniknienia zerwania pomiędzy dwoma Państwami, i że on go obrał dla tego, że nie mógł ufać żadnemu ze swoich ministrów, którzy są poróżnieni w widokach i interessach. *P. Willock* dodał, że się on podeymuje tego polecenia, nie z obowiązku, ale dla osobistego swego życzenia, chcąc widzieć ułatwionemi poróżnienia, jakie zaszyły pomiędzy Rossyą a Persyą, i że przed przystąpieniem do rzeczy, prosił mnie pierwiey o pozwolenie mówić o celu swoich odwiedzin. Odpowiedziałem mu, że oświadczenie jego przyymuję z niewypowiedzianą roskoszą, i upewniłem, że polityka CESARZA JEGOMOŚCI tak jest szczerą i prawą, iż nie poczuję sobie za obowiązek ukrywać swych działań przed ajentem mocarstwa sprzymierzonego, i że dobre jego chęci przyymuję bez przypuszczenia jego pośrednictwa. Powiedziawszy, że i on toż samo rozumiał, i po długiej rozmowie, podawał mi, wziąć z sobą do *Tyflis* negocyanta perskiego, któregobym wspierał żądania, a któryby u Jenerała *Jermotowa* starał się, o wypróżnienie pobrzeża *Gokezy*, w następney zimie, w czasie której można by się porozumieć o spory graniczne.

Przystałem skwapliwie na tę propozycyą, która, podług *P. Willock*, poda Szachowi pozorną przyczynę wstrzymania swych wojsk, a która skądinąd odpowiada zupełnie myśli noty, podanejdzis przeze mnie *Alaiar-Chanowi*.

Oficerowie i sierżanci angielscy, ćwiczący wojska perskie, otrzymali rozkaz od *P. Willock*, aby nie szli za niemi, lecz żeby pozostali w *Tauris*. *P. Cormick* angiłik, lekarz Xiążęcia następcy, również też wymówił się od towarzyszenia jemu; tak

ziora *Gokeza*, na obwód *Kapanczay* albo *Czudur*, zgodnie przyjętą w tych słowach w liście Sultana *Naiba*, który pośredniczył od Szacha, do Jenerała naczelnego *Jermotowa*: „Wszelkie propozycye, przez W Pana uczynione, tak względem *Kapanczaju*, jako i względem *Gokezy*, zostały potwierdzone przez J. M. *Feth-Ali-Szacha*, za ostatnim jego powrotem, a my wam przyrzekamy, iż ostatecznie je przyymie;“ że Xiąże *Menszikow*, w skutek tego, wniósł propozycyę, oparte na tém przyjęciu, tak uroczystem; że mimo to jego oświadczenia były odrzucone; że nareszcie Dwór *Rossyjski*, tak pragnący utrzymania pokoju, nie tracąc z oka, ani interessów, ani praw Persyi, i nie żądając żadnego rozprzestrzenienia granic z prawdziwą przyjałby roskoszą, propozycyą wejścia w układy na zasadach traktatu *Giulistańskiego*; że dla ugodzenia się na oznaczenie granic, poseł JEGO CESARSKIEJ MOŚCI oświadczał myśl, zjechania się negocyatorów w mieście pogranicznym, gdzieby roztrząsniono domagania się niespodziane, w instrukcjach jego nieprzewidziane; że jeśli by tę propozycyą przyjęto, ręczył, iż pełnomocnicy *Rossyjscy*, mający wszelkie potrzebne im rozkazy, udadzą się natychmiast do naznaczonego w tym celu miasta; że, jeśli by ta propozycyą była odrzuconą, Persya, biorąc się do oręża, nie mogłaby utrzymywać, iż *Rossya* dała jej najmniejszy powód do nieukontentowania i woyny.

Ministryum perskie odpowiedziało na tę notę Xiącia *Menszikowa* d. 30 sierpnia, właśnie w tej chwili, gdy ten wsiadał na koń, aby opuścić miejsca, zajęte przez nieprzyjaciół i połączyć się z naszymi wojskami. W odpowiedzi tej ministryum perskie czyni nadzieję przyjęcia propozycyi do rozpoczęcia umów w mieście pogranicznym, względem oznaczenia granic, a słowa nawet nie wspomina o 6tygodniowych ostrych krokach nieprzyjacielskich i otwartej woynie, o pogwałceniu naszych granic zbroyną ręką, o wkroczeniu do naszych prowincy, aż za *Elizawetpol*, o powstaniu roznieconem po wszystkich okolicach przyległych, pomiędzy muzułmanami poddanymi NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA. Trudnoby było wyobrazić sobie w wyższym stopniu naruszenie wiary.



cię *Abbas-Mirza*, co się tycze europeyckich, gdzie tylko miał w swoim wojsku, jednego wło-  
ha, nazwiskiem *Bernardi*, który służył w randze  
podoficera w artylleryi francuzkiej, a w przecią-  
gu stu dni podniósł się do rangi oficera, i może  
jeszcze ex-sierżanta artylleryi angielskiej, teraz  
żołdzie *Xiążęcia*, a który przeto nie zależy od  
prawującego interessa swojego rządu.

*P. Willock* spodziewa się, że pojedzie za dwo-  
em do *Ardebilu*, oświadcza atoli *Szachowi*, iż, je-  
żeliby się daley za ten punkt do naszych granic  
posunął, będzie zmuszonym go odstąpić.

*Sultania*, d. 11 lipca 1826.

Propozycya *P. Willock*, wzmiankowana w po-  
przedzającym moim raporcie, przyjęta została  
przez *Szacha*, i wyznaczono *Kaymakama*, mają-  
cego mi towarzyszyć do *Tiflis*, gdy niespodziany  
wypadek obalił wszystkie zamiary zbliżenia się.  
Jest to bunt *Chana Tałyszynskiego*, który wymor-  
dowawszy mały garnizon Rossyjski w *Arkewanie*,  
prosił o pomoc Persyi, aby mógł opanować  
*Lenkoran*.

*Alaiar-Chan* śpiesznie usiłował korzystać z  
tey okoliczności, w działaniu na umysł *Szacha*.  
Monarcha ten skłonił się do wojny, i jutro pu-  
szcza się w drogę do *Ardebilu*, dokąd przybędzie  
d. 18 b. m. ze wszystkimi swojemi wojskami o-  
bozu *Sultanii*.

Po takim postanowieniu, kazano mi powie-  
dzieć, iż wszystko było gotowem do mego wyjazdu.

*Tauris*, d. 20 lipca 1826.

Przybywszy do *Tauris*, dowiedziałem się, iż  
goniec, wyprawiony przeze mnie d. 2 b. m. z *Sul-  
tanii*, jest zatrzymany w *Ahar*. Znalazłem *P.*  
*Iwanowa* i drogomaną *Szach-Nazarowa*, zostają-  
cego przy naszym poselstwie, zatrzymanych i strze-  
żonych w swoich pomieszkaniach. Dwa gońcy,  
wystąpi do mnie z *Tiflis*, także zostali zatrzymani,  
a papiery im zabrano.

Wszystkich tych niegodziwości dopełniono z  
rozkazu *Abbas-Mirzy*.

Upomniałem się o moje papiery, i oddano mi  
je. *P. Iwanow* i *Szach-Nazarow* wolniejszymi zo-  
stali: dóm atoli poselstwa otoczony jest strażą, i  
nikt nie śmie wychodzić z niego, bez kilku żoł-  
nierzy z bronią.

*Tiflis*, d. 11 września 1826.

Przybyłem d. 4 sierpnia do *Eriwanu*, gdzie  
*Sardar* zatrzymał mię pod rozmaitemi pozorami  
do 9 b. m., a potem kazał oświadczyć, iż nie mo-  
że dozwolić mi połączyć się z wojskami Rossy-  
jskimi, lecz, że mię każe eskortować do granic  
tureckich, a jeśli bym nie przyjął tey propozycyi,  
inney wskazać mi drogi nie może, tylko przez na-  
szą prowincyą tatarską *Kazach*, której wierność  
w owej epoce była najmniey podeyrzana.

Powiedziano mi także wówczas, iż odwieka-  
nia, których doświadczałem, pochodziły z rozrząd-  
zeń *Sardara*, celem złupienia moich bagażów i  
porwania mię, jako też osób do mego orszaku na-  
leżących, skoro będziemy od granic Persyi o dzień  
drogi; razem też wymieniono mi tych, co byli do  
spełnienia owych okrucieństw przeznaczeni.

W ciągu rozmów tyczących się mego od-  
jazdu, *Mirza-Izmael*, mój mehmandar, odebrał po-  
lecenie od *Alaiar-Chana* zatrzymać mię w *Eri-  
wanie*, do nowego rozkazu, pod zmyślonym pozo-  
rem, jakoby powinien czekać odpowiedzi, którą  
zamierzam dać na moję notę z dnia 9 lipca.

Oświadczałem się przeciwko tak jawnemu  
zwałnieniu prawa narodów, w pismach do *Abba-  
sa-Mirzy*, jako też do pierwszego ministra, i uwiado-  
miłem missyą angielską o położeniu, w jakim zo-  
stawałem.

Odtąd, każdy dzień zatrzymania odznaczony  
był jakąś nową niegodziwością. Powiedziano mi  
od *Alaiar-Chana*, iż ponieważ żona *Chana Tały-  
szynskiego*, została zatrzymana w zakładzie w cza-  
sie tego powstania, strzeżony przeto będzie w *Eri-  
wanie*, dopóki ona wolności nie otrzyma; zo-  
stawuje się mi jednak wolność okupienia się, jeśli  
zechcę ustąpić naczelnemu ministrowi, moje sre-  
bra i pozostałe nierozdane podarunki. Starano

się, lubo napróżno, przekupić moich drogomanów  
*Sardar* zachęcał *Mirzę Izmaela*, mego mehman-  
dara do wymagania na mnie opłaty transportu ba-  
wełny, który był wysłał do Rossyi, przed rozpo-  
częciem kroków nieprzyjacielskich, albo też zatrzy-  
mania w zakładzie niektórych osób z mego orszaku.

Nie mogąc przekupić moich drogomanów,  
*Sardar* odkrył się z zamiarem przytrzymania ich  
gwałtem. jako oba byli rodem z *Karabachy*, uwa-  
żaney już przezeń za prowincyą podbitą i należą-  
cą do Persyi.

Napisałbym wielki foliał, gdybym chciał zdawać  
sprawę przed *J.W. Panem* ze wszystkich przykro-  
ści i urągowań, którym opierać się musiałem, a  
którym płodny w wynalazki dowcip moich stró-  
żów, co dzień nową nadawał postać, zawsze atoli  
w jednym celu, zagarnienia moich pieniędzy lub  
rzeczy.

Widząc, iż czas upływał, a odpowiedzi na mo-  
je listy nie było i dowiedziawszy się, że missya an-  
gielska opuściła oboz *Szacha*, udając się na spotkanie  
*P. Macdonald*, skłoniłem mego mehmandara do  
sprzeciwienia się pretensyom *Sardara Eriwańskiego*  
go i przełożenia pierwszemu ministrowi, którego  
on jest kreaturą, iż poznawszy wstręt *Szacha* do  
wojny, nieprzyjaciele *Alaiar-Chana* chwyciliby  
się pierwszey zręczności, jakaby im wątpliwa po-  
tyczka podała, jeśli by uprzednio niepomyślał o po-  
koju, oraz, że jedynym środkiem do zawarcia go z  
korzyścią, było dozwolenie mi nayspieszniejszego, jak  
tylko można, wyjazdu, gdyż osobisty miałem inter-  
es skłonienia naszego gabinetu do zbliżenia się.

Powiodł mi się ten srodek, i jemu winienem  
swoje uwolnienie po 25dniowem zatrzymaniu, w  
miejscu nayaieźdrówszem z okolic *Eriwanu*, które-  
go szkodliwy wpływ, gwałtownie działał na wszyst-  
kie osoby poselstwa, tak na panów, jako i na służą-  
cych, nie wymijając nawet lekarza i jego pomocni-  
ka, a to tak dalece, iż porucznik *Hrabia Tolstoy*  
urządził zmuszonym do przyjęcia obowiązku fel-  
czera i nauczenia się puszczania krwi, dla ratow-  
wania chorych.

*P. Macdonald*, nowy minister angielski przy  
dworze teherańskim, dowiedział się, za przyby-  
ciem do obozu *Szacha*, iż już wysłano rozkaz na  
mój wolny przejazd, lecz obawiając się nowych  
jakich zdrad ze strony Persów, urządził się znie-  
wolonym domagania się o nowe firmy i wy-  
stania majora *Montheith*, celem czuwania nad wy-  
konaniem tego; z tem wszystkiem znajdowałem  
się już w *Tiflis*, kiedy ten oficer przybył do  
obozu *Sardara Eriwańskiego*.

Nie będzemy się zniżać do śledzenia w  
stosunkach z prawem narodów, niegodziwych po-  
stępowani, których *Xiążę Menszikow* doświadczył  
pod murami *Eriwanu*. Wojska Rossyjskie do-  
konają zemsty za obrazę Rossyi w osobie jej Po-  
sta. Lecz, im więcej zważa się fakta, których  
ogłoszone teraz przez nas depesze wystawują o-  
braz, tym mniej się da pojąć, i nieprzezorność  
pierwszego ministra Perskiego i słabość *Szacha*,  
i zaślepienie syna, przeznaczonego kiedyś do ob-  
jęcia korony. Dla zatrzymania wymykającej się  
mu władzy, minister wypowiada wojnę, której  
bezpośredniem następstwem jest, wyciśnienie na nim  
niazatariego piętna przewrotności i wstydu, a któ-  
rey ostatecznym skutkiem, jego upadek, koniecznie  
bydź musi. Dla nieokazania niewzruszoney woli,  
*Szach* daje się wciągnąć w walkę tak nierówną,  
a tak niesprawiedliwą i dobrowolną. Nakoniec,  
dla utrzymania szwagra, *Abbas-Mirza* zrywa tra-  
ktat, mający mu zapewnić Królestwo. Sam u-  
walnia Rossyą od jej zobowiązań: wyzuwa się z  
praw, przez nią mu przyznanych, i w jej oczach  
z dostojenstwa prawego dziedzica korony Perskiej,  
poniża się w tłuszcę mnogich pretendentów, któ-  
rzy się o tron *Szachów* spierać między sobą bę-  
dą, po śmierci dzisiejszego Monarchy. Wszakże  
Rossya ubolewa nad tym postępkim. Jest ona  
tak wielką przyjaciółką pokoju, iż nie może bez  
zasmucenia patrzeć na konieczność wojny; nie  
mogła wszelako żądać wypadków dogodniejszych



do wyświecenia swoich zamiarów, zawsze prawych i czystych. Xiążę *Menszikow* był ich godnym tłumaczem: w naytrudniejszych okolicznościach, postępowanie jego nie przestało okazywać szczęśliwego zjednoczenia biegłości i umiarkowania. W niebezpieczeństwach okazało ono szlachetny przykład poświęcenia się i odwagi. Postępowanie sprawującego interessa i ministra Angielskiego przy dworze Teherańskim, sprawia Cesarzowi naywyższe zadowolenie. Niepodobna było dobrać zręczniejszego obalenia wnioskoj, które zle myślący będą się starali roznieść, a nieświadomi chwytac, względem wzajemnego położenia Rossyi i Anglii w sprawach Perskich; niepodobna lepiej okazać węzłów, jednoczących dwa te Państwa i trwania owej polityki, spólney Wielkim Dworem Europejskim, której pokój powszechny jest w ogólności pierwszym celem i naypiękniejszą nagrodą.

#### Carskie-Sieło dnia 4 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczora JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKA KSIĘŻNA JEYMOŚĆ, HELENA PAWŁOWNA, raczyła z Moskwy napowrót tu przybyć.

#### KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 20 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jego Królewicowska Mość Xiążę *Karol*, 3ci syn N. Króla Pruskiego, przybył z Moskwy do tutejszey stolicy.

Xiążę *Ruguzy*, Marszałek *Marmont*, po kilkodziennym pobycie w tutejszey stolicy, wyjechał dnia 17 b. m. na *Wiedeń* do *Paryża*.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała postanowieniami swojemi z d. 7 b. m. Sędziami Naywyższej Instancyi JWW. *Józefa Falińskiego*, Sędzię Appellacyynego, *Jana Turckiego* Prezesa Trybunału Województwa Płockiego, Członka Deputacyi Prawodawczey, i *Marcina Grabowskiego* Radcę Prokuratoryi Jeneralnej.

Dnia 16 b. m. uczniowie Uniwersytetu i szkół wszelkich, wraz z nauczycielami, odbyli drugą a d. 18 b. m. trzecią processyą Jubileuszową.

#### A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 3 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 27 z. m. po południu, Cesarz Jmć wraz z Cesarzową Jeymością, Nayjaśniejszą Arcy-Xiężną *Maryą Ludwiką Xiężną Parmy* i t. d. Arcy-Xięciem następcą tronu, i wszystkimi członkami rodziny Cesarskiej w *Wiedniu* obecnymi, w towarzystwie licznych dworzan, przypatrywał się ćwiczeniom wojskowym brygady grenadyerów Jenerała Majora Barona *Trapp* i pułku huzarów *Kienmeyera*. Przy wstępie na *Szele*, gdzie się obróty odbywały, przyjmował Cesarza Jmci Prezes nadworney rady wojennej i Jenerał jazdy Xiążę *Hohenzollern Hechingen*. Cesarz Jmć rozpoznawszy okiem znawcy ewolucye brygady grenadyerów, raczył wynurzyć dowódcom zadowolenie swoje. — Nazajutrz w témże mieyscu wykonano obroty wojenne, a w końcu całe wojsko przeciągało przed J. C. M. Arcy-Xięciem Następcą tronu. — Dnia 30 o godzinie 3 po południu, cała osada w naywiększey paradzie przeciągnęła przed Cesarzem Jmcią między bramą Zamkową i Szkołą. I w tém zdarzeniu Monarcha wynurzył w naypochlebniejszych wyrazach swoje zadowolenie. — Wszystkie muzyki pułków przeciągających przed Cesarzem grały narodową pieśń: *Boże! zachoway Cesarza Franciszka!*

— Dnia 4 października. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

J. C. K. Mość, naywyższym gabinetowym reskrytem dnia 29 z. m. do C. K. pierwszego W. Mistrza dworu Xięcia *Trautmannsdorf Weinsberg* wydanym, raczył cesarsko-królewskiego W. Burgrabiego czeskiego, Hr *Franciszka Kolowrat*, mianować C. K. Ministrem stanu i konferencyi, i za-

razem powierzyć mu kierunek sekcyi politycznej w C. K. radzie stanu i konferencyi.

Cesarz Jmć raczył, następujący własnoroczny list przesłać Hr. *Franciszce* *Zichy* Ferraris:

*Kochany Hrabio Zichy!*

„Stratę, jakąś wraz z familią poniósł przy śmierci Ojca, rzetelnie z wami dzielę. W zawodzie równie długim jak zaszczytnym, widziałem w nim zawsze wiernego i gorliwego urzędnika. Pragnę pamiątkę jego uczcić w jego potomku, mianując was przeto Ober-Cespanem stolicy raskiej, którąście już administrowali z moim zadowolaniem: udzielam wam oraz godność Radcy tajnego, z uwolnieniem od opłat.“

w Wiedniu, d. 30 Września 1826 r.

*Franciszek.*

Oprócz tego przesłał Cesarz J. następujący dwa reskrypta. 1.) Xięciu *Metternichowi*, *Kancelarzowi Domu, Dworu i Państwa*.

*Kochany Xiążę Metternichu!*

Ponieważ jest moją wolą, aby Konferencyi ministeryalne, odbywane dotychczas z moim zadowolaniem pod przewodnictwem ministra Stanu i Konferencyynego Hr. *Zichy*, niezmiennie być czynnemi, przeto uznaję za potrzebę powierzyć przewodnictwo onych, jako naystarszemu ministrowi Stanu i Konferencyi. Wezmiesz zatem pod naradę Konferencyonalną wszystkie przedmioty, które bezpośrednio odemnie do Konferencyi będą przesłane, lub te, które dla dobra służyszefowie moich urzędów nadwornych za należące do Konferencyi uznają; przybierzesz do nich osoby, jakich uznasz za potrzebę, lub przedstawione przez szefów właściwych, a wypadki Konferencyi przetożysz mi do rozpoznania. Referentem i protokulisją Konferencyi mianuję Radcę nadworne go *Gerway*. O tém moim rozporządzeniu uwiadomisz szefów urzędów nadwornych.

w Wiedniu, dnia 29 września 1826.

(podpisano) *Franciszek.*

2.) *Naywyższemu Burggrafowi w Czechach* *Kochany Hrabio Kollowrat!*

Odnaczające cię wiadomości, i doświadczone w każdej sposobności przywiązanie do mojej osoby, spowodowały mię do mianowania Cię Ministrem Stanu i Konferencyi i powierzyć Ci zarazem kierunek politycznej sekcyi mojej Rady Stanu, niemnię wszystkie interesa personalne tyczące się mojej Rady Stanu i Konferencyi. Przyśpiesz do tego nowego urzędowania, ile bydy może, jak nayprędzej.

w Wiedniu, dnia 29 września 1826.

(podpisano) *Franciszek.*

Dwór anstryacki przywdział żałobę na dni 18 z powodu zgonu byłey Królowey Szwedzkiej. Cesarzsko-Anstryacki major inżynierów *Vacani* otrzymał od Króla Pruskiego pochlebny list i pierścien brylantowy, za ofiarowane dzieło w języku włoskim o *woynach wojsk włoskich w Hiszpanii*.

#### A N G L I A.

*Londyn* d. 30 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wielu obywateli tutejszych postanowiło upraszać Lorda Prezydenta miasta o zwołanie rady gminney w celu uchwalenia petycyi o zniesienie praw zbożowych i zmniejszenie wydatków krajowych.

Pan *Eynard* pisał z *Genewy* pod d. 15 b. m. nietylko do Xięcia *Dalberg* i Pana *Spaniolakis* lecz oraz do Pułkownika *Stanhope*, przedstawiając w czułych wyrazach, iż Grecya bez nowey pomocy życzki nie może być ocaloną.

Trzech officerów, wysłanych przez baszę egiptjskiego do Anglii, miało d. 7 b. m. opuścić wyspę *Malte*, i udać się przez *Marsylię* w dalszą drogę do *Londynu*. Byli bardzo kontenci z gościnnym przyjęciem, jakiego doznali w *Malcie*, *Margrabia Hastings*, wielkorządca tej wyspy, polecił ich listownie Hrabieciu *Bathurst* i Xięciu *Wellingtonowi*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora *Andrzej Bucharcki* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 15 Października v. s. 1826 Roku.

D Z I E R Z A W A.

Kollegium Wileńskie Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, [z polecenia tegoż Synodu, ogłasza: iż wyrażone w załączonej tu tabelli, folwarki funduszowe, w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej położone, wychodzą z dzierżawy arendownej od dnia 11 kwietnia następującego 1827 roku, i od tegoż dnia i roku wypuszczają się nanowo w trzyletnią arendowną dzierżawę. Życzący przeto wziąć je w arendę (oprócz graniczących z niemi i dzierżawców nieakuratnych w opłacie), zechcą przybyć do Wilna na dzień 10 stycznia tegoż 1827 roku, do Kommissyi na ten cel przez Synod Litewski ustanowionj, która za Trocką Bramą w domu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, posiedzenia swoje rano od godziny ósmey mieć będzie, z pewnemi i dostatecznemi, choćby w gotowych pieniądzech, ewikcyami, odpowiedniemi: 1) dwóletniemu dochodowi biorącego się folwarku, jeżeli dwóma ratami będą opłacać arendę; 2) jednorocznemu, jeśli zgóry za cały rok opłacą. Przytém uwiadamia się: iż PP. Kontrahenci, na pewność daney przez nich ewikcyi, i wziętego kontraktu, obowiązani będą złożyć w teyże Kommissyi: 1) świadectwo Sądu Głównego zgo Departamentu o swobodności swojego majątku, lub ich paręczników, i 2) czwartą część roczney arendy przy wzięciu kontraktu, która w czasie opłaty pierwszej raty przyjętą zostanie. O dalszych zaś warunkach powezmą wiadomość w Kommissyi, gdzie i nowo sporządzone inwentarze widzieć mogą. Dnia 7 października 1826 roku.

Stan folwarkow podług inwentarzów w roku 1820 sporządzonych, i dochód z nich.	Dymy.		Usiew ozimy.				Opłata roczna.	
	Ugłte.	Oziyszowe	Żyto.	Pszenica			Złote.	Grosze.
<b>Nazwiska folwarkow.</b>	Liczb.	Bezki.	Osminy.	Garnc.	Bezki.	Osminy.	Garnc.	
<i>W Gubernii Wileńskiej.</i>								
<i>w Powiecie Trockim.</i>								
Kopciszki . . . . .	8	6	—	—	—	6	9	2677 10
Szyłany . . . . .	12	8	—	—	1	6	—	4132 10
<i>w Powiecie Upickim.</i>								
Bolsie . . . . .	13	9	3	—	2	5	6	6700 —
Noreyki . . . . .	6	4	5	6	1	2	12	2600 —
<i>w Powiecie Szawelskim.</i>								
Krasnogaliszki . . . . .	—	8	6	1	9	—	—	1593 10
<i>W Gubernii Grodzieńskiej.</i>								
<i>w Powiecie Lidzkim.</i>								
Orłow . . . . .	9	6	2	12	—	—	—	1768 20
Dokudow . . . . .	7	5	6	—	—	—	—	1200 —
Żameytyzski . . . . .	3	5	—	—	—	2	—	1000 —
<i>w Powiecie Prużańskim.</i>								
Przesmyki . . . . .	5	6	12	—	1	2	—	3120 —
<i>W Gubernii Mińskiej.</i>								
<i>w Powiecie Stuckim.</i>								
Onożki . . . . .	11	4	2	—	—	—	—	1166 20

Członek Kollegium X. Rafał Downar, Vice-Superintendent Kosciółow Ewangelicko-Reformowanych w Wydziale Wileńskim. Sekretarz Marcinowski.

3 Липовскій Почтамць симъ вызываешъ желающихъ взять на себя поспавку пошребныхъ оному для нижнихъ почтовыхъ служилей Липовской Дирекци двухъ и одногодовыхъ аммуничныхъ вещей и имянно: сукна темнозеленаго, бѣлаго, сѣраго и чернаго по образцамъ вообще 5,855 аршинъ 10 вершковъ; плицу чернаго 762 аршина 2 вершка; сшамеду темнозеленаго съ частію мамису 3,418 аршинъ 12 вершковъ; сукна сѣраго рускаго съ небольшою частію чернаго 3,952 аршина 12 вершковъ, панталоновъ льшнихъ изъ фламскаго полонна со всемъ сшнпныхъ на подкладкѣ 433; киверовъ парадныхъ съ галуномъ и со всемъ приборомъ для починилонровъ 381, а для инвалидовъ 22; шлпнь поярковыхъ черныхъ 104, галспуковъ черныхъ суконныхъ 1,072 и сабожнаго шовару съ подошвами и со всемъ приборомъ 536 паръ; чшобы шаковые явились въ Почтамць для произведенія съ ними шорговъ въ нижеозначенные

сроки и имянно: первый 7го, вторый 10го а шрепій и окончательный 13 числа будущаго декабрия мѣсяца, съ благонадежными и законными залогами, безъ коихъ никшо къ шоргу допущень бышь не можешъ; дальнѣйшія же кондици объявлены будупъ при шоргахъ. Секрешаръ и Кавалеръ Андрей Гринъ. Начальникъ Стола Адамовичъ.

3. Poczta Litewski ninieyszém wzywa życzących wziąć na siebie dostawę potrzebnych jemu dla niższych pocztowych służących Litewskiej Dyrekecyi, dwu i jednorocznych ammuicyynnych rzeczy, a mianowicie: sukna ciemnozielonego, białego, szarego i czarnego, podług wzorów, w ogóle 5,855 arszynow 10 wierszkow; maszestru czarnego 762 arszyny 2 wierszki; stamedu ciemnozielonego z częścią mamisu 3,418 arszynow 12 wierszkow; sukna szarego ruskiego z małą częścią czarnego 3,952 arsz. 12 wiersz.; pantalonow letnich



z flamandzkiego płótna zupełnie uszytych na podszewce 453; kaszkietow paradnych z galonem i z całym przyborem dla pocztylionow 584, a dla inwalidow 22; czapek pojarkowych czarnych 104; halsztuchow czarnych sukiennych 1,072 i skur na hóty z podeszwami i ze wszelkim przyborem na 53 par; aby się jawili do Pocztańtu dla odbycia targow na niżej wyrażone terminy, to jest: 1szy 7, 2gi 10 a 3ci i ostateczny d. 13 następującego decembra, z dostatecznymi i prawnymi ewikcyami, bez których nikt do targow przypuszczonym nie będzie; dalsze zaś warunki objawione będą przy targach.

Sekretarz i Kawaler Andrzej Hryn.  
Naczelnik Stołu Adamowicz.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w tutejszey Skarbowey Izbie będą się odbywać targi, na wzięcie w trzyletnią dzierżawę od 1 augusta 1827, po też datę 1830 roku, pocztowych stacyy w gubernii Wileńskiej; zatem życzący należeć do targow, zechcą jawić się do pomienionej Izby z dostatecznymi ewikcyami na terminy: 1szy 10, 2gi 13, a 3ci ostateczny 14 następującego decembra; żydzi zaś życzący wziąć w tenutę pomienione stacye, na mocy Naywyżey potwierdzoney w dniu 22 maja teraz. roku Opinii JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, nie mogą mieszkać w domach, gdzie są stacye pocztowe i używać do posług swoich chrześcian; takż utrzymujący poczty żydzi, pod żadnym pozorem, nie mogą umieszczać w tych domach ze strony swojej żydow, ani przeznaczac ich na pocztowych dozorców lub pisarzy, ani nawet na pocztylionow lub zwoszczykow; zatem tentatorowie życzący wiedzieć o cenie podług której są teraz w dzierżawie konie pocztowe, o liczbie koni na każdej stacyi, i o warunkach dzierżawy, mogą poszczegółe poinformować się w Izbie Skarbowey Wileńskiej. Dnia 9 oktobra 1826 roku.

Sowietnik Nowicki.  
Sekretarz Lubański.  
Naczelnik Stołu J. Nielkowski.

1 Rząd Gubernialny Litewsko-Wilenski ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Izby Powszechny Opieki, sposobem pożyczki pieniędzy 560 rub. srebr. i należnych od 1823 roku procentow, z ominięciem terminu; oddany na sprzedaż z publicznych targow dom jego w mieście Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rub. assygn., i do tego naznaczono ostateczne dwa terminy: 25 i 27 października; azatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć na te terminy do Rządu Gubernialnego. D. 11 października 1826 roku.

Assesor Józef Szulc.  
Sekretarz Kowalenok.  
Naczelnik Stołu Milanowski.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszey gubernii w szawelskim powiecie, za nieokazaniem paszportu Iwan Stiepanow, powiadający na examinie, że od urodzenia ma lat 32, raz, że jest mieszczaninem miasta Moskwy, z kąd wyszedł w wielkim poście teraz. roku; drugi raz, że jest z moskiewskiej gubernii i powiatu ze wsi Płotichina, należącej do miasta Moskwy; dla nieprzywiedzenia do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 r., przez rezolucyą Rządu d. 16 augusta 1826 r. nastąpi, uznany za włóczęgę, i na mocy 10 para-

grafu Naywyższego JEHO CESARSKIEY MOŚCI Ukazu, d. 23 febr. 1823 roku Rządzącemu Senatowi danego, uznany za włóczęgę i odestany do Izby Tobolskiej o-Zytkowych, dla osiedlenia w Syberyi; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciele tego włóczęgi, albo gromady do których należał. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okrągłej, nieco pstrey, włosów na głowie ciemnobłąd, takichże na wąsach i brodzie, nosa miernego, oczu szarych.

Assesor Józef Szulc.  
Sekretarz Lubański.  
Za Naczelnika Stołu Szyldudowicz.

1 Gdy według organizacyi, wyszłego w roku przeszłym 1824 nowembra 14 dnia, o kupcach i innych handlarzach, oraz przemyslnikach, Postanowienia Naywyżey utwierdzonego, zbliża się już wkrótce termin zapisywania się do Giełd kupieckich, wszystkich w tém mieście Wilnie, właściwy kupiecki handel prowadzących, od dnia 1 następującego miesiąca nowembra; przeto Rada Miasta Gubernialnego Wilna przez niniejsze ogłoszenie, trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczone, obowiązuje wszystkich bez wyjątku, tak Chrześcian jako Izraelitów, zapisanych w Kupiectwo na rok idący, a równymże sposobem żądających zapisać się na rok przyszły do tegoż Kupiectwa, lub otrzymac Świadectwo, według rodzaju handlu, na przemysł mieszczański albo posadzkim dozwolony; aby począwszy od dnia 1 nowembra i nieopóźniając się bezodwłocznie do Nowego Roku, kupcy z wniesieniem ziemskich powinności, a dalsi z potrzebnymi dowodami dla otrzymania przyzwoitych świadectw, do teyże Rady na Ratusz jawili się; gdyż w przeciwném zdarzeniu, jeśli tacy kupcy lub handlarze niezapisażą się i nieuzyszoją prawnych świadectw w przeciagu pomienionego terminu, tedy będą im zamknięte handel, i dalsze prowadzenie wszelkich targow zabronionem zostanie. Datt w Mieście Wilnie roku 1826 miesiąca oktobra 12 dnia.

Pełniący Obowiązek Prezydenta Karol Werner Radny Miasta Wilna.

Sekretarz Rady Miasta Wilna Józef Woytkiewicz.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kredytorów Szlachty Maryanny matki i Konstantego syna Mejerow determinowany, w mieście powiatowym Wiłkomierzu czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzyi dzieło, że dekret oczewisty w dniu 20 teraz. mca 8bra promulgować będzie, o tém interessowane strony zawiadamia. Dnia 8 8bra 1826 roku, w Wiłkomierzu. Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Wiłkom. Prezydent. Justyn Mikulicz Sędzia Ziemski Ptu Wiłkom. Anioł Książ Żagiell Pisarz Ziemski Ptu Wiłkomier. Exdywizor.

1 Sąd Exdywizorski massy funduszow W. Jana Pęczkowskiego Szambelana b. Dworu Polskiego, za obwieszczeniem w dobrach Jeznie w Powiecie Kowieńskim, w dniu siódmym września idącego roku zebrany, z powodow w rezoluoyi na dniu 10 tego miesiąca ferowanej wyrażonych, zjazd ostateczny na dzień 18 stycznia, następnego 1827 roku determinował. Powtorną komportacyą, do Kancelaryi swego Sądu, pod czas następnego zebrania się przez wszystkie do sprawy wpływające strony spełnic się powiną uznał; a dopiero wzywając do stannosci na powyższy termin wszelkiego stopnia kredytorow i pretens-



row, zarazem objawia, że kontynuować sprawę bez żadnych odkładów będzie i na zamulczane stosunki, podług prawa i remissy wieczną zapisać amissią. Dan w Jeznie 1826 roku miesiąca wrzesnia 10 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Wileńs. i Exdywiz.

Régent Jan Jasiński.

1 W powiecie Szawelskim, parafii Oszmianskiej we wsi Kliszach, scheda z Exdywizyi Xney Puzyniney zawiera w sobie chat trzy poddanych wieczystych, w których liczy się ludności więcej niżeli po pięć dusz męzkich na chatę, w położeniu przy gościńcu wielkim Ryskim, blisko rzeczki tak nazwaney Dobilini, z łąkami móróżnemi i lesnemi, z gruntami osadnemi i pod lasem będącemi użytecznemi, w jednym obrębie mającemi włok 5 i morgow 12, a w drugim o mil trzy od tej wsi odległym, kawał lasu dozorowanego, cd Tryskiej puszczy przed kilkunastu laty oddzielonego, po części budowlowego, włok 7 morg. 3 prętow 29, iak są na wieczność przysądzone i objęte, tak na wieczność niżej podpisany chcąc wyprzedać, czy razem oba obręby, czy pojedynczo, do publiczney wiadomości podaje i dla kontraktowania w każdej porze do domu swego N. 673 w Wilnie na ulicy Dworcowej, gdzie ciągle mieszka, każdego zyczącego nabydź zaprasza. Datt. roku 1826 oktobra 9 dnia.

Stanisław Okrasimski Sędzia Gran. Wil.

Dozwolono drukować 10 października 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

1 Do przedania są 2 pantaliony angielskiej mechaniki w najlepszym guście, na Wileńskiej ulicy, pod N. 408 w domu W. Bukszy u Karola Jochansona mechanika.

1 Wiedeński pantalion fabryki Walthera i syna, z 4ma pedałami: forte - fagot - harmonika i harfa. Ten instrument o szesciu oktawach, ma głos wyborny i piękny mebl z niego, drzewa cyndalowego, jest do przedania. Nayduje się w Kardynalii w mieszkaniu cukiernika W. Dawatsch.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.

2 Urodzonemu Józeffowi Boczkowskiemu Lekarzami piechotnego Archangielogrodzkiego Pułku samemu Aktorowi sprawy a Melchiorowi Wołodkowiczowi b. Marszałkowi Pttu Wileyskiego oycowi, tudzież Ludwikowi i Antoniemu Wołodkowiczom synom do przyjęcia aresztu na sumę obżałowanego Boczkowskiego w ich rękę znajdującą się, pozew przed Sąd Ziemiński pottu Wileyskiego na kadencją s. Michalską lub poniey następną, w mieście powiatowym Wileyce sądzić się mającą, z instancyi Urodzonego Wincentego Lewkowicza porucznika woysk Polch z odwołaniem się do zapisanego w aktach Ziemińskich pttu Wileyskiego, roku terazniejszego 1826 męca marca 26 dnia oświadczenia, oraz dalszych dowodów w rozprawie złożonych, wyuosi się *oto*: w roku 1824 wydalając się obżałowany Boczkowski z miasta Guberskiego Wilna do służby wojenney, wydał dla Żałł. plenipotencyą do zajęcia spadków po Xiędzu Pietrze Stankiewiczu Prałacie Katedry Mińskiej i Plebanie Radoszkowskiu, w zda-

rzeniu jeśli by go śmierć zakroczyła, i razem w teyże plenipotencyi nadał moc zupełnego co z rzeczy i interessu wypadać będzie działania, a postępując dobrowolnie za ponieść się mające trudy, 5,000 rubli srebrnych gratyfikacyi zaręczył honorowie, że te po objęciu sukcesyi natychmiast wypłaci. Skutkiem takowego pełnomocnictwa, zostawszy Żałł. o zgonie X. Stankiewicza uwiadomionym, udał się natychmiast do Miasta Guberskiego Mińska, i znalazłszy przez Konsystorz dla opisanania funduszow zeszłego Stankiewicza dellegowaną do plebanii Rodoszkowskiej Kommissyą (wszedł o nakaz wydania onych z prozbą). Lecz kiedy Konsystorz odsyłając zeszłego do Kommissyi przez rezolucyą objawił, że przy objęciu całkowitey pozostałości winien Żałł. złożyć dokument ewikcyyny, upewniający, że innych prócz obżałowanego Józeffa Boczkowskiego niema successorów, i że jeśli by się ci wynalezli, pełnomocnik wszelką przedniemi odpowiedzialność na siebie przyymie. Kiedy oraz tenże Konsystorz zalecił żałowacemu z sukcesyynego funduszu wypłacić sługom kościelnym i oficyalistom w plebanii i w folwarku Sycewiczach będącym zaległe pensye, niemniej zaspokoić pretensye włościańskie i z ogólnego majątku spadkowego część czwartą na Kościół zostawić. Żałł. wspolegając na uręczeniu obżałowanego Boczkowskiego wydał nayprzód z opisaniem ewikcyi na własnym majątku upewniający że innych niema successorów dokument, potem przystąpiwszy do objęcia spadkow, które pierwey jeszcze przez urząd miejscowej Kommissyi zinwentowane zostały, na wszystkie artykuły jakie do rąk Żałł. oddawane były powydawał rewersa, oraz brał urzędowe poświadczenia, w ostatku wedle dyspozycyi kommissyi zapłaciwszy co komu należało, uspokoiwszy wszelkie do zeszłego Stankiewicza zaregulowane pretensye, i część czwartą funduszow oddawszy Kościołowi, pouzyskiwał na to wszystko urzędowe kwietacye. Zgromadziwszy zaś tym sposobem wszelką pozostałość do miejsca swojego pomieszkania, to jest do majątku Czerwonego Dworu, zawiadomił o tém obżałowanego Boczkowskiego listownie. Na skutek jakowej odezwuy przyhywszy obżałowany w miesiącu july 1825 roku i otrzymawszy wszystkie papiery stanu funduszu sukcesyynego po zeszłym Stankiewiczu wyjaśniające, kilka miesięcy mieszkając w domu Żałł. one truty nował, a zapewniwszy się o przychylnym dla siebie Żałł. działaniu, też papiery zabrał, a srebro, sprzęty, pojazdy, konie, żywioły i dalszą ruchomość przewiozłszy do miasteczka Dołhynowa z publiczney licytacyi wyprzedał. Po załatwieniu czego gdy się Żałł. o wyeliberowanie ewikcyynego dokumentu Konsystorzowi wydanego, o wynadgodzenie swych trudow i o kwietacyą z przyjęcia spadkow upomniał, obżałowany Boczkowski pod protextem swych interessow, wyjechałszy z papierami i pieniędzmi do miasta Mińska, zaręczył wymienić w Konsystorzu ewikcyyny Żałł. dokument, i przystać generalną kwietacyą. Skoro zaś tego niedotrzymał, owszem dał się słyszeć z objawieniem niejakiłści do Żałł. pretensyi, Żałł. dla śladu swey niewinności, zmuszonym był w aktach Ziemińskich pottu Wileyskiego zapisać oświadczenie, które obżałowany urzędowie wyjąwszy, aczkolwiek o akkuratnym speł-



nieniu przez Załł. obowiązków plenipotentę przekonywał się, gdyby jednak zuałeć pozor do uchylenia się od opłaty postąpionego wynadgrodenia, naynieszuszniej sformował o zagrabienie wszelkich dla niego przychodzących po Prałacie Stankiewiczu funduszow dopominek, i gdy dostrzega Załł. że obżałowany Boczkowski chcąc mieć rozprawę porządkiem proźbowym unika od komportacyi zabranych przez siebie regestrów, inwentarzów, kwitow, swiadectw, rewersów i innych dowodów które do usprawiedliwienia Załł. działania ze skutku pleaipotencyi wynikłego posługują, gdy obok tego dostrzega, że tenże obżałowany Boczkowski niebędąc sam jeden, jak pierwey nayuroczysciey zaręczał successorem po zesłym Prałacie Stankiewiczu, bo mając oycę, brata i dwie rodzone siostry w życiu będące, które również do spadku należą, usiłuje przed niemi wszystko a mianowicie całą czynność Kommissyi zatrzcć, i na jednego Załł. za ewikcyinym dokumentem Konsystorzowi wydanym, zwalić przed niemi odpowiedzialność. Oślaniając się więc Załł. w porządku takim, jaki dla wszystkich obywateli tey prowincyi N a y m i ł o ś c i w i e y jest zostawiony, od napaści, a razem chcąc pozyskać zapewnione dla siebie wynadgrodenie, ze wszystkimi obżałowaniami do jednoczasowey rozprawy powołującemi się zakłada *następne proźby*: Approbaty aresztu na sumnę obżałowanego Boczkowskiego w ręku Urodzonych Wołodkowiczow znajdującą się, tudzież na wszelkie dalsze fundusze gdziekolwiek będące i odkryć się mogące, aż do finalney w ostateczney instancyi rozprawy, które ponieważ jeszcze wiadome niesz, a summa u obżałowanych Wołodkowiczów na majątku Newym Dworze w Wileyskim powiecie sytuowanym zalokowana na usatysfakcyonowanie słuszney Załł. pretensyi niewystarcza, w pierwszem więc przyściu razem przy approbacie założonego aresztu, nakazania obżałowanemu Boczkowskiemu, iżby złożył na odpowiedź osiadłego w powiecie Wileyskim obywatela poręcznictwo; poczem zatwierdzenia czynności urzędowey Kommissyi przez Konsystorz dellegowaney i obowiazania obżałowanego Boczkowskiego do komportacyi w cancellaryi Sądu Ziemijskiego Wileyskiego na czteronjedzielną persystencyą wszelkich papierów, u Załł. podstępnie zabranych, jakie się przy sprawie dostatecznie wyszczególnią, a z tych tranzaktow oraz złożyć się mających dowodow, obliczenia Załł. z całkowitego mocą plenipotencyi działania i zupełnego w tym interesie zakwietowania. Co się zaś z tego obliczenia dla Załł. należnym bydź okaże, łącząc razem do browolnie przez obżałowanego Boczkowskiego postąpione w nadgrode podjętych około wyeliberowania i zgromadzenia całej successyi po Prałacie Stankiewiczu trudów, 5,000 rubli sreb., tego wszystkiego na onym sądenia, ku czemu doliczenia expensow na utrzymanie obżałowanego Boczkowskiego i jego oycę przez kilka miesięcy w domu Załł. poniesionych; przeznaczenia na opłatę tey summy jaka się wskazuje nayrychleyszego terminu, a w zdarzeniu nieuczynienia przez niego zakroczyć mającemu wyrokowi satysfakcyi, dozwozenia uzyskania nayprzód summy u obżałowanych Wołodkowiczów będącey, przez inekwietacyą ad extenuationem do majątności Nowego Dworu, potém zajęcia dal-

szych wszelkich obżałowanego Boczkowskiego funduszów, tak summowych jako też ruchomych gdziekolwiek się tylko odkryją, lub znaglenia do wypłaty poręcznika przez niego postawić się powinnego; uznania Załł. bydź bliższym do juramentu w każdym punkcie, rekognoskowania powrótu expensów prawnych na proceder wyłożonych i spendować się jeszcze mogących, decydowania tego wszystkiego co czasu sprawy donaszaniem i probowaniem będzie, oraz zachowania wolności poprawienia się na tey lub wyniesienia inney żałoby.

Roku 1826 miesiąca septembra dwódziesiątego dnia. Woźny niżej wyrażony swiadczę, iż tego pozwu dwie kopie z onym zgodne w sprawie WJPana Wincentego Lewkowicza Porucznika W. Polch jedną WJPanu Józeffowi Boczkowskiemu Lekarzowi piechotnego Archan-gielogrodzkiego Pułku, jako niemającemu nigdzie żadney osiadłości do drzwi Sądownych przybiłem, a drugą JW. Melchiorowi Wołodkowiczowi b. Marszałkowi Pttu Wilej. oycowi, tudzież Ludwikowi i Antoniemu synom Wołodkowiczom, oczewisto w majątności Nowym Dworze w Wileyskim Pttcie sytuowaney podałem, i o terminie rozprawy przed Sądem Ziemijskim tegoż powiatu zawiadomiwszy, sumnę W. Boczkowskiego w ręku rzezonych Wołodkowiczow na obliżu znajdującą się, do finalnego procederu ukończenia przyaresztowałem. Datt ut supra. Józeff Lisowski woźny Pttu Oszmiańskiego.

Roku 1826 septembra 25 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemijskimi Pttu Wileyskiego stawiając osobiscie JP. Woźny Józeff Lisowski relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i zgodziłem z księgami swiadczę

Wincenty Kiersnowski Ziemijski Pttu Wileyskiego Regent.

Dozwala się drukować Wilno 5 października 1826 roku. Cenzor Symon Żukowski.

Z dnia 26 na 27 września m. p. Maciey Makiewicz uczący się sztuki kucharskiej, ubrany prócz innego odzienia w surducie sukna szaraczkowego i Grzegorz Jaruszewicz zostający na usługdze przy pokoju, w surducie bajowym, oba wzrostu średniego, blondyni, wieku od urodzenia lat 18 mający i skaskami zajęci; z namowy najemnika podziennego nazwiska niewiadomego, wieku około lat 40 mającego, w kożuchu znacznie obnoszonym ubranego, z kamienicy JW. JX. Prałata Pusłowskiego wszyscy trzey uciekli. Jeżeliby rzezeni zbiegowie gdzie poymani zostali; niżej podpisany uprasza wszelkiej władzy krajowey o dostawienie ich do Wilna do kamienicy wyżej rzezoney, pod zamkową bramą położoney. Dnia 8 października 1826 roku

Józef Pawłowski.

#### Wyjeżdżające.

2 Wyjeżdża za Granicę do Prus do miasteczka Rozli Szlachcianka Rozalia Biłtecka, dla interesów familiynych na miesiąc dziesięć.

2 Wyjeżdża za Granicę do Włoch do Miasta Rzymu, Wileyskich XX. Karmelitow Bosych Xiądz Kassyan Dubrowski mający wieku lat 72, dla przyjęcia błogosławienstwa od Papieża.